

Tu i Teraz

LUBELSKI
UNIwersYTET TRZECIEGO WIEKU
UTW
Filia w Tomaszowie Lubelskim

Pismo Lubelskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku Filia w Tomaszowie Lubelskim

2021 nr 3

Z ogromną radością czytałam tą pięknie wydaną gazetkę. Tomaszowianie są dumni, że mają takie oddane „perełki”, które sercem otaczają senioralną społeczność lokalną. My również jesteśmy bardzo dumni i szczęśliwi, że mamy tak prężnie działającą Filię.

Bardzo Państwu gratulujemy, że nawet w tym trudnym czasie jesteście razem. Chociaż świat stanął na głowie z powodu tej groźnej pandemii pamiętajmy o sobie. Pokażmy, że jesteśmy silni i wspierajmy się nawzajem.

Elżbieta Iwanicka
Prezes Towarzystwa Wolnej Wszechnicy Polskiej
oddział w Lublinie



Dziękujemy.

Opinia Pani Prezes dodaje nam odwagi i mobilizacji do kolejnych działań. Wszelkie przedsięwzięcia, które podejmujemy lub będziemy podejmować nie mogą odbyć się bez współpracy z naszymi przyjaciółmi. Wyznajemy bowiem maksymę: „Nie skarby są przyjaciółmi, ale przyjaciele są skarbem”. Właśnie o tym w tym numerze.

JS

Starzy nie muszą być niedołążni

Tomaszowska Filia Uniwersytetu Trzeciego Wieku wznowiła działalność 25 września, aczkolwiek inauguracja roku akademickiego w naszym UTW będzie mieć miejsce 9 października br. Na pierwszym spotkaniu wysłuchaliśmy wspaniałego wykładu mgr Wandy Budzanowskiej-Bratko, rodowitej tomaszowianki, która wraz z mężem mieszka obecnie w Kanadzie. Pani Wanda jest dyplomowanym refleksologiem Międzynarodowego Instytutu Refleksologii i nauczycielem zawodu. Jest też założycielem Polskiego Instytutu Refleksologii.

Słuchacze UTW z dużym zainteresowaniem śledzili wykład o dobrodziejstwach wynikających ze stosowania refleksologii, wykładu z akcentowanym na wstępie hasłem: „To, że jesteśmy starsi, nie znaczy, że musimy być niedołążni”. Zainteresowanie tematem wynikało nie tylko z tego, że refleksologia staje się najciekawszą formą terapii, ale też z tego, że Pani Wanda mówiła o tym z wielkim znawstwem, komunikatywnie, z pełnym zaangażowaniem i głęboką wiarą w to, o czym mówiła.

Trudno byłoby, nawet w obszernym artykule przedstawić treść wykładu, a tym bardziej opisać zagadnienia lokalizacji refleksów w stopach i dłoniach oraz odpowiadających im częściach ciała ludzkiego. Nieco informacji na ten temat podaje artykuł pt.: „Refleksologia drogą do dobrego zdrowia” zamieszczony w „ReWizjach Tomaszowskich” nr 19 z datą 19.09 - 2.10. Podstawową wiedzę na ten temat można znaleźć w podręczniku „Lepsze zdrowie z refleksologia stóp i rąk” autorstwa wight C. Byers,



Da przetłumaczonym z języka angielskiego na język polski przez Wandę Budzanowską-Bratko oraz w książce naszej rodaczki pt.: „Praktyczna refleksologia drogą do zdrowia”.

Marian Bury
fot. Zbigniew Skawiński

Asertywni seniorzy

6 kwietnia słuchacze tomaszowskiej Filii Uniwersytetu Trzeciego Wieku, realizując założenia harmonogramu działalności, jak i program Dni Promocji Zdrowia, wzięli udział w spotkaniu z p. Grażyną Soszyńską, psychoterapeutką, na co dzień pracownikiem przychodni terapeutycznej w Lublinie.

Tym razem zaproszony gość w bardzo ciekawy i atrakcyjny sposób, w formie warsztatów i ćwiczeń, prowadził zaplanowane zajęcia, uzupełniając je elementami wykładu, realizując w ten sposób temat "Asertywność a budowanie pozytywnych relacji z otoczeniem".

Prelegent, zmierzając nie tylko do teoretycznego zapoznania studentów z tym zagadnieniem, ale i do praktycznego zastosowania zdobytych wiadomości, dokonał podziału słuchaczy na grupy, którym postawił do rozwiązania zaaranżowane, z życia wzięte sytuacje, wymagające dokonania trudnego wyboru i podjęcia decyzji. Np. jedna z sytuacji w swym założeniu przywidywała udział w imprezie imieninowej u bardzo bliskiej osoby, gdzie jednak uczestniczyła także wyjątkowo niesympatyczna nam, wręcz wredna postać. Z kolei w drugim przypadku grupy miały wypracować stanowisko w okoliczności, gdzie samotna matka zmusza sąsiadkę do zaopiekowania się jej dzieckiem podczas palącej potrzeby obu osób dorosłych załatwienia w tym samym czasie niecierpiących zwłoki, ważnych spraw. Doszło w grupach do gorących dyskusji, sporów, propozycji rozwiązań i ich weryfikacji, uzgodnień decyzji na piśmie w kilku wersjach, eliminacji i prezentacji najlepszych do publicznego przedstawienia.

Warsztaty te, chociaż nie wypracowały wszystkich wariantów rozwiązań, możliwości wyboru, zderzenia postaw i oczekiwań



zaangażowanych stron, to jednak stanowiły dobry punkt wyjścia do rozpatrzenia i rozważenia właśnie problemu asertywności jako wypadkowej i złotego środka między uległością pod presją a postawą agresywną. Prelegentka obrazowo, z powoływaniem się na przykłady wskazała, że właśnie przy asertywności możliwe jest zachowanie uszanowania potrzeb i interesów obu stron relacji, i dzięki temu są one równoważne i równoprawne. Wskazała przy tym, że u podstaw zachowania są uczucia, zarówno te przykre, jak i przyjemne, nieposiadające norm etycznych,



natomiast normy te posiada to, co zrobimy z tymi uczuciami. Asertywność występująca obok uległości i agresywności jako trzecia postawa ułatwia kontakty międzyludzkie, uwzględnia respektowanie zaangażowanych osób, ich potrzeby, poglądy, uczucia i wartości. W dyskusji powracano do zaprezentowanych wariantów podjętych decyzji, szczegółów uzasadnień,

zwracano uwagę na problem uległości w odniesieniu do warunków szkolnych i rodzinnych, nasuwały się także wątpliwości, czy we wszystkich relacjach i sytuacjach możliwe jest zastosowanie asertywności. W każdym razie temat spotkania wywołał duże zainteresowanie słuchaczy i skutkowało propozycjami dalszych kontaktów z p. psychoterapeutką. Dziekan UTW Jadwiga Skawińska wraz z przedstawicielami Samorządu Słuchaczy złożyła podziękowania

wykładowcy wraz z życzeniami świątecznymi i drobnymi upominkami. erte



Podróż z superbabcią



17 maja słuchacze tomaszowskiej filii Uniwersytetu Trzeciego Wieku spotkali się z dr Zofią Zaorską, założycielem UTW w Lublinie, autorką licznych pozycji książkowych, wykładowcą UMCS, superbabcią i organizatorem przedszkoli.

Tematem spotkania były wspomnienia Zofii Zaorskiej z egzotycznej podróży życia na krańce świata - do Laosu, Kambodży i Wietnamu.

Prelegentka, wspierając się prezentacją multimedialną, przedstawiła te trzy kraje najpierw od strony statystycznej, porównując je do Polski. Zachwyty słuchaczy UTW wzbudziły prezentowane slajdy kompleksu świątyń i pałaców oraz sarkofagów w Angkor sięgających X w. Podbite przez Tajów i zniszczone przez przyrodę, na nowo odkryte w XIX w. są dziś znów przywracane światowemu dziedzictwu kultury. Rozległość tego ośrodka o pow. 400 km², odmienność i oryginalność architektury, ozdób, rzeźb, niespotykane bogactwo form tej cywilizacji do dziś wzbudza autentyczne zainteresowanie nie tylko naukowców, ale i wielkich rzesz turystów z całego świata. Z kolei podróżniczka przedstawiła religie "złotego trójkąta": buddyzm, taoizm, animizm, chrześcijaństwo, hinduizm i ateizm. Zilustrowała slajdami miejscowe wierzenia i świątynie oraz czynne klasztory. Dużo uwagi poświęciła zmianom polityczno-ustrojowym w tych krajach, gdzie ścierały się wpływy Francji, Chin, Japonii, a następnie Zw. Sow. i USA, a wojny i krwawa dyktatura Pol Pota spowodowały liczne ofiary. Ogromne wrażenie na studentach wywarły obrazy egzotycznej przyrody, odnotowane kamerą przejawy życia prostych ludzi oraz krajobrazy.

red

Karnawałowy bal seniorów

Choć w sobotę, 12 lutego, na dworze panowała zamieć, na balu karnawałowym zgromadziła się cała społeczność studentów Uniwersytetu Trzeciego Wieku, ich rodziny, przyjaciele i sympatycy.

Już od dawnych czasów Polski karnawał, nazywany zapustami, obfitował w dobrą zabawę i mnogość wydarzeń. Okres ten był zawsze czasem poczęstunków, dużej ilości tańca i szeroko rozumianej zabawy. Coroczny bal seniorów nie pozostaje w tyle za innymi w kwestii różnorodności karnawałowego szaleństwa.



Nie byłoby zabawy bez tradycyjnego poloneza, którym wraz z Burmistrzem Miasta Wojciechem Żukowskim i jego małżonką Barbarą rozpoczął się bal karnawałowy.

Atrakcjom i niespodziankom nie było końca. Jedną z nich był taniec kotylionowy. Były postacie z baśni, filmu, poezji i książki. Kotyliony były dziełem Urszuli Szałapskiej, a taniec prowadziła para wodzirejów: Maria Garbarz i Zbigniew Skawiński.

Wiele uśmiechu wzbudziła interpretacja



popularnych piosenek w wersji operowej, komicznej, tragikomicznej i marszowej, wykonywanych przez przedstawicieli chórów: "Tomaszowiacy", "Sonata", "Camerata" i "Harmonia". Wspaniale wypadł "taniec z balonami". Biorące w nim udział pary nagrodzono rześzystymi brawami. Prawdziwym hitem wśród kolejnych atrakcji balu okazało się wróżenie z "Księgi Jasnowidza". Tej próbie został poddany burmistrz Wojciech Żukowski, który wyszedł z niej zwycięsko. W nagrodę otrzymał tytuł "Osobowości roku", a z okazji zbliżającego się święta zakochanych, piękną kartkę walentynkową od słuchaczek UTW.

Na balu nie zabrakło wspólnego śpiewania starych i nowych przebojów pod przewodnictwem męskiego trio: Zbigniewa Skawińskiego, Tadeusza Kulika i Jana Kuśmierczuka. Do tańca przygrywał zaprzyjaźniony zespół "Andromeda", który serwował ulubione melodie, a obficie zastawione stoły zachęcały do delectowania się różnorodnością potraw i napojów.

Starosta balu - Tadeusz Kulik oraz starościny - Jadwiga Karpowicz, Teresa Łaba i Urszula Szałapska zadbali o wszystko, co jest niezbędne dla duszy i ciała, a rektor Jadwiga Skawińska czuwała nad organizacją i przebiegiem całego spotkania. Niezaprzeczalnym faktem balu było poczucie hmoru, doskonała kondycja i atrakcyjne stroje

wieczorowe uczestników. Jak nakazuje obyczaj kreacje pań były lśniące i świejące, a dodatki przyciągały wzrok swą atrakcyjnością i różnorodnością. Tradycyjnie, jak co roku, organizowana była loteria fantowa, której dochód przeznaczony będzie na cele charytatywne i potrzeby Uniwersytetu.

bert

„Ja to mam szczęście...”

Jakże dźwięcznie jeszcze dziś, brzmią w naszych uszach, słowa piosenki kończącej uroczystości podsumowania projektu „Wychowywać ku przyszłości”, którego byliśmy twórcami. Gościnne progi Tomaszowskiego Domu Kultury zgromadziły partnerów projektu: Burmistrza Miasta Ryszarda Sobczuka, przewodniczącego rady Miasta Mariana Łysiaka, dyrektora Wydziału Oświaty i Kultury Starostwa Powiatowego Mieczysława Wiatraka, księdza dziekana Jana Krawczyka i innych, także beneficjentów: dyrekcję, grono pedagogiczne oraz młodzież Gimnazjum Nr 1 i ich rodziców.

Prawdziwą radość, zarazem niespodziankę sprawił nam przyjazd przedstawicieli Lubelskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku: dr Wiesławy Majczak redaktora naczelnego gazetki "Z życia LUTW", kierownika ds. filii Krystyny Mroczek oraz doradcy merytorycznego Lubelskiego Centrum Aktywizacji Seniorów - Elżbiety Misztal.

Nawiązując do piosenki A. Osieckiej, my - filia tomaszowska mamy szczęście. „Szczęśliwą siódemkę” wspólnie spędzonych chwil - wykładów, wycieczek i innych form działalności mamy już za sobą.

To bardzo dobrze, że możemy czerpać z doświadczenia i wiedzy naszych koleżanek i kolegów z Lublina. Pilnie słuchamy wszelkich



rad i sugestii, które staramy się wcielić w życie.

Współpraca Lubelskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku z naszą filią jest kompleksowa. To nie tylko konferencje. Pamiętamy wykłady dr Zofii Zaorskiej, dr Wiesławy Majczak, czy moich drogich przyjaciółek - Lizy Misztal i Haliny Oleksy. Te i inne osoby z Lubelskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku są dla nas inspiratorami samoedukacji słuchaczy. Ich umiejętność nawiązywania kontaktu ze słuchającymi, poczucie humoru, a także sposób prowadzenia zajęć aktywizują naszą studencką społeczność.

Wypowiedź pań: Wiesławy Majczak i Lizy Misztal, na scenie Tomaszowskiego Domu Kultury, wywołała burzę oklasków, zarówno słuchaczy, uczniów, a także władz miejskich i powiatowych. Dla nas była to niezapomniana chwila, która wywołała wzruszenie pokrzepione nadzieją na dalszą współpracę. Współpracę, która wywoła aktywność twórczą, będzie inspiracją i motywacją do cennych, wspólnych kontaktów, a może także w przyszłości wspólnych przedsięwzięć.

Jadwiga Skawińska
fot. Zbigniew Skawiński

Seniorzy z wizytą w Zakopanem

W dniach 16-17 czerwca 2011 roku tomaszowscy seniorzy udali się na wycieczkę do Zakopanego. To wydarzenie zakończyło obchody roku jubileuszowego Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

Stanisław Witkiewicz w znanej swego czasu książce Na przełęcz pisze, że kiedy pierwszy raz wybrał się na wycieczkę do Zakopanego - padało. Opisywał deszcz jakby był nieodzownym elementem górskiego krajobrazu, a już na pewno nie uwłaczał piękności Tatr, którymi Witkiewicz się zachwyca. A zachwycał się nie tylko górami, z wielkim podziwem opowiadał o życiu codziennym górali. Ta fascynacja doprowadziła w roku 1890 do jego osiedlenia się na tym terenie. Tu również wychował się jego syn - Stanisław Ignacy - z którego Zakopane może być w jakiś sposób dumne.

Podążając w pierwszej kolejności szlakiem Witkiewicza, wycieczka z Tomaszowa dotarła do Kaplicy Najświętszego Serca w Jaszczurówce. Dlaczego "szlakiem Witkiewicza", otóż jak powszechnie wiadomo pan Stanisław będąc pod wrażeniem folkloru górskiego, doszedł do wniosku, że nie może być tak, aby ten krajobraz zniszczył - powiedzielibyśmy teraz: postmodernistyczny - byle jaki styl bez stylu. Zebrał więc wszystkie elementy, które wydały mu się istotne dla krajobrazu i w ten sposób stworzył

styl zakopiański, który również dzisiaj (pomimo PRL-owskiego epizodu, który przyniósł więcej szkód niż pożytku) jest cechą charakterystyczną Zakopanego.

Kaplica Najświętszego Serca, zaprojektowana przez Witkiewicza, została ukończona w 1907 roku. Konstrukcja zrębowa oparta jest na kamiennej podmurówce. Wieżyczka umieszczona na dachu krytym gontem, mieści



dzwon. Wnętrze Kaplicy składa się z prezbiterium oraz nawy. Ołtarz wykonany w drewnie przypomina górską chatę. Natomiast witraże przedstawiają Matkę Bożą Częstochowską i Ostrobramską, obok których umieszczono herby Polski i Litwy.

Religia, a może bardziej osoba Najświętszej Marii Panny, odgrywa istotną rolę w życiu zakopiańskich górali. Można, nie bez przesady

powiedzieć, że znajduje się tutaj największy ośrodek kultu błogosławionego Jana Pawła II. Kościół Matki Bożej Fatimskiej ofiarowany został jako votum po zamachu na życie papieża 13 maja 1981 roku. Natomiast w tzw. Parku Fatimskim na Tylach kościoła umieszczony został ołtarz przy którym Jan Paweł II odprawiał mszę pod Krokwią w 1997 roku.

Wędrując pod Krokiew, uczestnicy wycieczki, byli pod ogromnym wrażeniem skoczni narciarskiej umieszczonej na północnym stoku góry. Wśród ogolonego podziwu można było dosłyszeć głosy niedowierzania odnoszące się do wielkości obiektu i miejsca przeznaczonego dla kibiców, którzy gromadząc się pod Wielką Krokwią w niewyobrażalnych liczbach, oraz troski o bezpieczeństwo zawodników. Ci bardziej odważni wybrali się wraz z przewodnikiem na trybuny, żeby choć przez chwilę poczuć się jak kibice Pucharu Świata w skokach narciarskich.

Mówi się, że Zakopane to jedno, a Tatry to drugie. Z kolei będąc w górach a faktycznie nie BYĆ w górach to swego rodzaju bluźnierstwo. Z tej racji drugi dzień wycieczki był przede wszystkim wycieczką w niższe rejony Tatr.

Wyprawa do Doliny Strążyska i dalej aż pod wodospad Siklawica była niemałym wyczynem dla w końcu licznej grupy wycieczkowiczów tomaszowskich. Niezwykła flora doliny, skały przypominające kształtami atrybuty greckich herosów, egipskie potwory czy też wszystko to, co na myśl podsunie wyobraźnia sprawia, że marzenia o niekończącej się podróży w świat fantazji stają się jeszcze mocniejsze, a raz widział Giewont zachodzący chmurami mógłby z łatwością pomyśleć, że to jakieś nadnaturalne

moce gromadzą się wokół góry. I rzeczywiście widok na Giewont był wręcz fascynujący i gdyby nie brak czasu, z pewnością wycieczkowicze pokusiliby się o podbój szczytu. W drodze powrotnej, kolejna atrakcja, bo przecież w górach nie może zabraknąć niespodzianek: ulewa rodem z książki Witkiewicza.



Przemoczeni, ale weseli, wycieczkowicze udali się na kolejne miejsce punktu programu.

Koleją linowo-terenową odbył się wjazd na Gubałówkę. Niestety panoramę Tatr przysłoniła mgła, niemniej Szlakiem Papieskim grupa udała się na Buforowy Wierch. Niemałym przeżyciem był oczywiście zjazd kolejką krzesełkową, z której można było zobaczyć widok na Tatry.

Obowiązkowy spacer przez targ i zakup pamiątek było nieoficjalnym punktem kończącym wycieczkę.

W dobrych humorach ze śpiewem na ustach wycieczkowicze wracali do rodzinnego Tomaszowa.

bart

Wykład dr n. med. Macieja Kałużyńskiego "Postępowanie w nagłych zatrzymaniach krążenia u dorosłych w świetle aktualnych wytycznych"

Wybitny grecki prekursor medycyny Hipokrates, już w starożytności powiedział: "Mądry człowiek powinien wiedzieć, że zdrowie jest jego najważniejszą własnością i powinien uczyć się, jak sam może leczyć swoje choroby".

Ten postulat wielkiego przodka jest u nas, na UTW, szeroko stosowany w praktyce. Wiemy, że w życiu dorosłym aktywność ruchowa sprzyja podtrzymywaniu zdrowia i sprawności fizycznej.

Rozwijaniu tych możliwości służy proponowany przez kierownictwo UTW odpowiedni program zajęć. Oproś zajęć ruchowych mamy możliwość wysłuchania szeregu wykładów w cyklu "Zdrowie i zdrowy styl życia", i wziąć udział w warsztatach.

Cykl ten rozpoczął w tym semestrze dr n. med. Maciej Kałużyński wykładem "Postępowanie w nagłych zatrzymaniach krążenia u dorosłych w świetle aktualnych wytycznych".

Nagłe zatrzymanie krążenia (nzk) to nagły stan chorobowy, w którym dochodzi do zatrzymania czynności mechanicznej serca powodującego ustanie krążenia krwi. Następnie występuje wtórne zatrzymanie oddechu i w konsekwencji dochodzi do nieodwracalnego uszkodzenia mózgu. Właściwym postępowaniem po rozpoznaniu nzk jest rozpoczęcie resuscytacji.

Do objawów nzk należą: utrata świadomości -

chory nie reaguje na bodźce (dotyk, głos), brak oddechu lub oddech patologiczny oraz brak tętna na dużych tętnicach. Natomiast najczęstsze przyczyny nzk to m.in.: zawał mięśnia sercowego, zaburzenia rytmu serca, zator tętnicy płucnej, zatrucie lub przedawkowanie leków, itp.



Wykładowca omówił podstawowe czynności resuscytacyjne oraz zwrócił uwagę na dalsze postępowanie w przypadkach stwierdzenia rytmu do defibrylacji lub nie do defibrylacji. Wykład urozmaicił pokazem multimedialnym. Niezwykłą atrakcją był FANTOM reanimacyjny - manekin-tors, który posłużył słuchaczom do ćwiczeń.

Na zakończenie dr Maciej Kałużyński omówił sposoby zapobiegania nawrotom nagłego zatrzymania krążenia oraz zachęcił słuchaczy do podejmowania aktywności ruchowej służącej poprawie funkcjonowania szeregu narządów m.in. serca i układu krążenia.

JS

fot. Zbigniew Skawiński

Romski wieczór w tomaszowskim UTW

Kto ze słuchaczy tomaszowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku nie pamięta z dzieciństwa kawalkady kolorowych cygańskich wozów i obozu rozbitego gdzieś pod lasem, z płonącymi ogniskami i tęskną muzyką? Cyganek w długich sutych spódnicach nachalnie namawiających do wróżenia z kart? Kto nie pamięta upomnień matki, żeby podczas pobytu Cyganów dobrze pilnować obejścia i nie podchodzić do nich zbyt blisko, by nie zostać porwanym?



Dziś te obrazki i wspomnienia to już tylko historia, bo "prawdziwych Cyganów już nie ma". Aby choć w części przybliżyć i przypomnieć o obecności Romów w naszej społeczności i poznać bliżej ich kulturę, kierownictwo UTW zorganizowało spotkanie poświęcone właśnie temu tematowi. Poprowadził je duet gości Lubelskiego UTW, utalentowanych artystycznie i zafascynowanych kulturą romską - pp. Elżbieta Misztal i Halina Oleksy. Nasi goście umiejętnie stosując dawki romskiej muzyki i pieśni, wplatały w nie podstawowe informacje i ciekawostki o tej śladowej już mniejszości, która pojawiła się u nas przed ok. 400 laty i - przynajmniej - od początku nie cieszyła się najlepszą opinią. Dziś w Polsce



mieszka ok. 25-35 tys. Romów i współżycie z nimi nie jest wolne od napięć. Utrapieniem stał się napływ Romów rumuńskich żebzących natrętnie na ulicach miast.

Wiadomo, że Romowie zajmują się handlem i pasjonują końmi, specjalizują w pobieleniu kotłów, ale ich prawdziwą życiową namiętnością i powołaniem jest pieśń, taniec i muzyka. Właśnie w świat romskiej muzyki przeniosły słuchaczy UTW prezentowane przez gości z Lublina oryginalne nagrania czołowych artystów cygańskich i towarzyszących im zespołów. Z zainteresowaniem i uwagą wysłuchano utworów Randii, Michaja Burano, Don Wasyla, Dżianiego, Bogdana Trojana i in. a także występów samych gości, którzy wprowadzili wszystkich w specyficzny nastrój i zawojowali bez reszty serca słuchaczy melodyjnością pieśni, niepokojącym zmiennym rytmem i romansami cygańskimi. To właśnie cygańska kultura i cygańska muzyka inspirowały bardzo wielu znanych twórców na całym świecie oraz zbliżały i integrowały ludzi.

W drugiej części spotkania, prowadzonego z wprawą zawodowego prezentera przez Andrzeja Malca, wystąpił w nowej roli przekształcony nie do poznania podstawowy skład kabaretu ALUZJA. Panie wystąpiły tym razem w strojach i charakterystyce kreujących je

na romskie kobiety, zaś szefowa zespołu, Maria Goral, z powodzeniem odegrała rolę cygańskiej wróżbiarki. Kabaretowi artyści wspomagani przez gości i słuchaczy UTW na tle migocącego czerwonymi płomykami ogniska zaśpiewali kilka popularnych pieśni jak "Hej Cyganie", "Hej tam pod lasem" i in. z akompaniamentem Marii Bielak a duże wrażenie na widzach wywarł inscenizowany utwór "Cichy i pogodny". Spotkanie zakończyło ogólne odśpiewanie biesiadnego "Sto lat", po czym Kierownik UTW, dwiga Skawińska, złożyła gorące podziękowania przybyłym gościom, kierownikowi artystycznemu ALUZZI Marii Goral i członkom kabaretu, organizatorom spotkania, Mieczysławowi Pivce, Zbigniewowi Skawińskiemu, konferansjerowi Andrzejowi

Malcowi i Jadwidze Dziedzic oraz wszystkim zaangażowanym w przygotowanie i przeprowadzenie imprezy.

rep

fot. Zbigniew Skawiński



Spotkanie z pisarzem hrabią Janem Tyszkiewiczem

Fot. K. Harbuz



O mężczyznach na wesoło

Pierwszą zasadą w nauce jest zabawa. Przyjemność czerpana z zabawy jednoznaczna jest z chęcią nauki, a przez to doskonaleniem umiejętności. Dlatego studenci Uniwersytetu Trzeciego Wieku postanowili rozpocząć nowy rok akademicki na wesoło.

Tego dnia żeńska część społeczności studenckiej postanowiła uczcić Dzień Chłopaka, a właściwie Dzień Mężczyzny. Jest to święto ustanowione analogicznie do obchodzonego w marcu Dnia Kobiet. Na świecie zapoczątkowano obchody tego święta 19 listopada 1999 roku, powodem miało być popularne współcześnie hasło: równości płci - skoro kobiety mają swoje święto, to dlaczego mężczyźni mieliby go nie mieć? W Polsce proponowano wprowadzić datę 10 marca dla tego święta (prawdopodobnie dlatego, że jest to data w kościele katolickim, w której wspomina



się 40 męczenników), przyjmijmy jednak, że dzień mężczyzny, jak i chłopaka obchodzi się 30 września.

Studentki UTW przygotowały zatem program artystyczny, a w nim: romantyczne piosenki w wykonaniu Teresy Łaby, Zofii Kuśmierczuk i Marii Cichoń, wiersze autorstwa Marianny Borysowskiej i Heleny Węglarz, a także skecz, w którym zaborcza żona terroryzuje życie rodzinne, a przede wszystkim męża. W rolę żony wcieliła się kierownik UTW Jadwiga Skawińska, męża zagrała Danuta Kogut, a ich nastoletnią córkę - Teresa Łaba. I niestety w niezwykle feministyczny sposób zdegradowano płęć



brzydką do roli kopciuszka - kobiety górą(!). Mężczyznom nie pomogło nawet młode pokolenie w roli wnuczka pani kierownik, który trafnie odpowiadał na zagadki. I w konkursie zwyciężyły kobiety wynikiem 3:2.

Tym oto pozytywnym akcentem rozpoczął się nowy rok akademicki, a w nim bogaty program, w którym studenci i przyjaciele UTW znajdą między innymi wykłady i spotkania integracyjne, zajęcia w zespołach zainteresowań oraz w chórze Camerata, kabarecie Aluzja i teatryku Bajka. Jak co roku planowana jest wycieczka turystyczno-krajoznawcza oraz spotkanie ze sztuką w teatrze Muzycznym w Lublinie.

bart

fot. Zbigniew Skawiński

„Baby, ach te Baby”

Uniwersytet Trzeciego Wieku obok wykładów edukacyjnych, wspiera kameralne spotkania integrujące słuchaczy. Do takich należy np. „Dzień Kobiet”.

Dzień Kobiet to coroczne święto Kobiet, które obchodzone jest w Polsce 8 marca. To święto o długiej tradycji, ustanowione zostało ponad 100 lat temu. Pierwszy raz obchodzono je 28 lutego 1909 r. w Stanach Zjednoczonych, a w 1910 r. Międzynarodówka Socjalistyczna ustanowiła Dzień Kobiet na całym świecie. Miał on służyć przede wszystkim rozpowszechnieniu idei równości kobiet i mężczyzn oraz poszanowania praw kobiet.

Współcześnie Dzień Kobiet jest oficjalnym świętem w kilkudziesięciu krajach świata, chociaż nie wszędzie obchodzony jest 8 marca, np. w Tunezji – 13 sierpnia.

W Polsce Dzień Kobiet stał się bardzo popularny w czasach PRL. Tak wtedy jak i dziś jest to dobra okazja do spotkań i życzeń.

Świętu temu w sposób szczególny hołdują seniorzy z UTW. I w tym roku program przygotowany przez zespół AS tj. aktywnych seniorów: Tadeusza Kulika, Jana Kuśmierczuka, Mieczysława Piwko, Zbigniewa Skawińskiego i Wincentego Słotwińskiego miał bogatą formułę. Całość reżyserował Jan Kuśmierczuk.



W programie, który zainicjowała piosenka „Baby, ach te baby” znalazły się utwory poetyckie, w tym wiersze słuchaczki Marii Goral, piosenki śpiewane solo i chóralnie przez zespół oraz scenki satyryczne. Przerywnikiem były słowa piosenki „Kobieto, kobieto, choć tyle masz wad, bez ciebie cóż wart, cóż wart byłby świat”. Wszystko to stworzyło miłą nastrój i atmosferę spotkania oraz zachęciło wszystkich słuchaczy do wspólnego śpiewania.

Wszystkim podobały się słowa piosenki autorstwa Zbigniewa Skawińskiego o tym, że każdy może zostać studentem UTW i aktywnie spędzać czas.

W spotkaniu uczestniczyły pierwsze damy Tomaszowa – prezes Akcji Wyborczej na Rzecz Miasta i Regionu Anna Tur, dyrektor ZUS Janina Łasocha, kierownik koła teatralnego przy Tomaszowskim Domu Kultury Maria Kozyra, członek chóru Tomaszowiacy Zawiaślak Alina, oraz pani Jarczak Aniela z powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie. Panie były pod wrażeniem spotkania, podkreślały ważną rolę UTW w życiu emerytów.

Na zakończenie spotkania wystąpił z mini recitalem kabaret „Aluzja”, który zaprosił na wieczór biesiadowo-kabaretowy w kwietniu.

Jadwiga Skawińska

Karnawał u seniorów

16 lutego, w tradycyjny "tłusty czwartek", w siedzibie Uniwersytetu Trzeciego Wieku odbyło się kolejne klubowe spotkanie. Miłym akcentem spotkania był występ reaktywowanego po kilkuletniej przerwie kabaretu "Aluzja".



W spotkaniu udział wzięli nie tylko studenci Uniwersytetu, ale z uwagi na jego otwarty charakter uczestniczyć w nim mogli wszyscy chętni. Dzięki temu osoby z zewnątrz mogły zapoznać się z działalnością UTW oraz ewentualnie zdecydować się na wstąpienie w szeregi jego słuchaczy. Miłym akcentem, ale i zaskoczeniem dla członków Uniwersytetu i gości spotkania był występ reaktywowanego po kilkuletniej przerwie kabaretu "Aluzja" jako jednej z cieszącej się popularnością form aktywności seniorów, która nie tylko bawi, relaksuje, ale i niejednokrotnie skłania także do głębszych przemyśleń i refleksji poprzez ukazywanie w krzywym zwierciadle wielu aktualnych zdarzeń i sytuacji wprost z życia wziętych. Jak w prawdziwym kabarecie, tak i w "Aluzji" w programie znalazły się przeróżne pieśni i piosenki, a w tym czastuszki, tańce na tle zespołu, scenki satyryczne i dialogi w zasadzie na podłożu satyrycznym, ale także podejmujące obok typowych spraw damsko-męskich również i problemy społeczne. Szczególnym poważaniem

cieszyły się utwory na ludową nutę z przytupem i stosownymi okrzykami, przez co stanowiły dobrą okazję do doskonałej zabawy i widowni, i samych aktorów. Uznaniem cieszyła się m.in. scenka rodzajowa typu "przyszła baba do lekarza", czy też wyrazisty w wykonaniu sparodiowany "sondaż uliczny".

Blisko godzinny występ "Aluzji" zakończyła piosenka "Jak dobrze mi w tym kabarecie", wykonywana wraz ze słuchaczami UTW, zaś na bis zaprezentowano nowy utwór do tekstu Marysi Garbarz pt. "Moje pragnienie". W klubowym spotkaniu pod kierownictwem Marii Goral i przy akompaniamencie H. Hałasy i M. Karwańskiego wystąpili: Józefa Śrutwa, Alicja Ożga, Maria Żyła, Wiktor Oleszczuk, Janek Kuśmierczuk, Helena Węglarz, Zbigniew Skawiński, Danuta Kłós, Lucyna Żurowska, Henryk Podoba, Krystyna Cyc, Maria Turczanik, Krystyna Koperwas, Krystyna Wiszniewska i Bronisław Umiński. Ponieważ spotkanie klubowe miało miejsce w "tłusty czwartek", więc też zgodnie z wielowiekową tradycją, po podziękowaniach złożonych autorom i członkom kabaretu przez kierownika Filii UTW Jadwigę Skawińską, na odświeżenie nakrytych stołów pojawiły się pączki, faworki, kawa i herbata, a słuchacze Uniwersytetu i goście raczyli się tymi smakowitościami przy akompaniamencie mandoliny i akordeonu, uprzyjemniając sobie czas solowymi i chóralnymi śpiewami oraz korowodami tanecznymi, żegnając w ten sposób kończący się karnawał.

erte

fot. Zbigniew Skawiński

